

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PIŚMO CODZIENNE

Rok III

Płock, poniedziałek 23 września 1935 r.

Wydanie A | Nr. 220

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejowa 13, tel. 1047. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—11 i od 4—5 popo

Sierpc przystąpił do budowy wielkiego Katol. młodzież z okr. żuromińskiego

Domu Katolickiego. Poświęcenie fundamentów.

W niedzielę 22 bm. w Sierpcu odbyła się piękna uroczystość poświęcenia fundamentów Domu Katolickiego. Uroczystość ta zgromadziła cały katolicki Sierpc. Cały plac, na którym stanie Dom, i przyлегłe ulice wypełniło morze publiczności.

Akta poświęcenia fundamentów dokonał ks. dziekan prał. Okólski w asyście sierpeckiego duchowieństwa. W przemówieniu swoim po poświęceniu złożył ks. prał. Okólski sprawozdanie z dotychczasowych przygotowań do budowy, podkreślając wielką ofiarność katolickiego Sierpca na rzecz budowy Domu Katolickiego.

Ks. Dvrekor Dr. Pomaski wygłosił referat o znaczeniu Domu Katolickiego w życiu parafialnym, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy Dom Katolicki musi być uzupełnieniem Kościoła. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra

miejskowego oddziału Katol. Słow. Młodzieży męskiej.

Katolickie społeczeństwo Sierpca odczuwało dawno już potrzebę takiego Domu i ofiarne idzie z pomocą, by wspólnymi siłami poprzeć starania swego duszpasterza, ks. prałata Okólskiego. Dziś jest nadzieja, że już w niedługim czasie nowy wspaniały Dom Katolicki w Sierpcu będzie ogniskiem nowoczesnego życia katolickiego. Mimo trudności i przeszkód. Bo i one były i duże. Przykre szczególnie wrażenie wywołało stanowisko burmistrza m. Sierpca p. M. Piotrowskiego (tensam, któremu już swego czasu Rada Miejska uchwaliła wotum nieufności). Na każdym kroku wynajdywał przeszkody, aby do budowy Domu Katolickiego nie dopuścić, a przynajmniej ją utrudnić. Zwyciężył jednak konsekwentny czyn katolicki.

Uroczą wieść kościelna Poniatowa koło Żuromina (pow. sierpecki) była w minioną niedzielę terenem wspaniałej uroczystości. Odbył się tu okręgowy zlot organizacyjny młodzieży, zorganizowanej w oddziałach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej z okręgu żuromińskiego.

Na zlot przybyły karnie oddziały z Bieżunia, Lipowca, Lubowidza, Zielunia, Zielonej Mławskiej, Radzanowa nad Wkrą, Żuromina, Kuczborka, Sarnowa, Dłutowa, Syberji, Woli Szydłowskiej, Poniatowa i t. d. Dwa oddziały przybyły z własnymi orkiestrami. W karnych szeregach do raportu, złożonego prezesowi zarządu diecezjalnego, p. mec. St. Zgliczyńskiemu z Płocka, stanęło przeszło 200 drahów.

Po raporcie, przy dźwiękach orkiestry, udała się młodzież do kościoła, gdzie mszę św. odprawił

ks. Kolwicz z Sarnowa; kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Dr. Świdzki z Płocka. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami organizacyjnymi i gośćmi, poczem nastąpił wspólny obiad na malowniczym placu przed kościołem. Pochwała się tu należy zwłaszcza miejscowym druchom, które nie szczędziły ni trudu, ni ofiarnej pracy, byle tylko jak najlepiej wywiązać się z roli gościnnych gospodarzy.

Czas popołudniowy wypełniły obrady i zawody sportowe. Obradom przewodniczył p. Adrian Chelmiński, prezes Dekanalnej Rady A. K., który był duszą całego zlotu. Przemówienia podczas obrad wygłosili p. prezes mec. Zgliczyński, ks. dziekan kan. Staniszek z Żuromina, miejscowy proboszcz ks. Skupiński, p. prezes Chelmiński, p. red. Niemir z Płocka; referat ideowy programowy wygłosił sekretarz generalny KSMm., p. Z. Pepiński z Płocka. Na zakończenie miejscowi druchowie wygłosili kilka deklaracji, a chór pod bat. p. Kruka odpiewał kilka utworów na głosy. Burzą oklasków przyjął zjazd uchwałę wysłania depeszy bolidowniczej do Arcypasterza diecezji, J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego.

Obradom młodzieży przysłuchiwały się tłumy starszego społeczeństwa i młodzieży dotychczas niezorganizowanej. Wszyscy z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się temu, jak katolicka młodzież pracuje, jakie jej przyswiecają cele i ideały.

Zakończeniem uroczystości zlotowych były zawody sportowe.

Zlot wypadł w każdym szczególe imponujący. Zasługa to miejscowych organizatorów i gospodarzy, a szczególnie p. prezesa Chelmińskiego, ks. prob. Skupińskiego, p. Goliczyńskiego oraz miejscowej zorganizowanej młodzieży, a i zasługa wszystkich przybyłej młodzieży, że tak poważnie i karnie zastosowała się do regulaminu zlotowego. Przebieg zlotu i pannyjacy na nim nastrój będzie napewno budzić do tem gorliwszej pracy pod znakiem KSM.

wych potrzeb, narzucony zaś budżet jest nierealny, a skutki tego są już widoczne. Z uwagi też na to, że to przewleknięcie z rozstrzygnięciem sprzeciwu ma niejmne skutki dla gospodarki miejskiej, Rada miejska postanowiła wnieść skargę do Urzędu Wojewódzkiego i nie czynić nic, dopóki sprawa ta nie zostanie załatwiona.

Na znak protestu

Rada opuściła salę obrad, skutkiem czego zebranie zostało przerwane.

K.

Burza na Ratuszu miasta Wyszogrodu.

Burmistrz Wałowski w ogniu krytyki komisji rewizyjnej. Nawet członkowie Zarządu Miejskiego przeciw gospodarce p. burmistrza Wałowskiego. Rada Miejska domaga się zwrotu sum, nieprawnie pobranych z kasy miejskiej p. burmistrza. Na znak protestu posiedzenie przerwano.

Po północnej przeszło przerwie na dzień 18 L. m. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w Wyszogrodzie. Na porządku obrad znalazły się takie sprawy jak sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1934/35, sprawozdanie komisji rewizyjnej, sprawa zaskarżonego budżetu i inne.

Na temat złożonego sprawozdania budżetowego wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, w której głos zabierali m. i. radni Krzemieński, Zylbersztejn, Kobylński, Lewandowski i Kohn. Skolei sprawozdanie z dokonanej rewizji gospodarki miejskiej złożyła komisja rewizyjna. W obszernym protokole sławia obecnemu burmistrzowi m. p. Wałowskiemu szereg zarzutów.

W protokole swym komisja stwierdza, że p. burm. Wałowski, nie posiadając w dziedzinie samorządu najmniejszych kwalifikacji, prowadzi gospodarkę miejską, ze szkodą dla miasta, bez udziału Rady Miejskiej (której nie zwoływał przez pół roku) i Zarządu Miejskiego, podjętych zaś przez Zarząd Miejski uchwał nie wykonuje i ich nie respektuje. Następnie komisja rewizyjna zakwestionowała p. burm. Wałowskiemu cały szereg pozytywnych rozchodowych w dziale diet i kosztów podróży.

Rewizja bowiem wykazała, że p. burm. Wałowski podjął z kasy miejskiej szereg sum tytułem diet i kosztów podróży za wyjazdy nie objęte uchwałą Zarządu i bez wskazania celu wyjazdu.

W odpowiedzi na te zarzuty i celem ich odparcia, p. burm. Wałowski odczytał Radzie Miejskiej uchwałę Zarządu, mocą której Zarząd Miejski miał rzekomo, już po dokonaniu rewizji, akceptować zakwestionowane pozycje. Na ten temat wyłoniła się

burzliwa dyskusja.

R. Zylbersztejn stawia wniosek o przyjęcie protokołu komisji rewizyjnej w całości. Pan burmistrz jako przewodniczący odmawia poddania tego wniosku pod głosowanie. Wobec takiego stanowiska przewodniczącego, członek komisji rewizyjnej, r. Kohn rzekł, że członkostwa komisji, motywując swój krok tem, że działalność komisji jest bezcelowa, gdy Rada nie reaguje na ujawnione przez komisję zarzuty.

Radny Lewandowski wyjaśnia, że Rada Miejska nie może przejść nad tą sprawą do porządku dziennego i zapytuje członków Zarządu Miejskiego, czy istotnie podjęta została uchwała dla odparcia postawionych p. burm. Wałowskiemu zarzutów, o której mówił p. burmistrz? Członkowie Zarządu pp. Zajkowski i Gmach kategorycznie stwierdzają, że

uchwały takiej nie było, przeciwnie -- na posiedzeniu Zarządu sprawa ta przekazana została do decyzji Rady Miejskiej. (W tem miejscu p. burmistrz uznał za stosowne uczynić wymówkę członkom Zarządu, następując ostra wymiana słów -- na sali wesołość).

Wobec takiego stanu rzeczy,

radny Lewandowski popiera zgłoszony wniosek o przyjęcie protokołu komisji rewizyjnej w całości. Wniosek został uchwalony i protokół w całości przyjęty.

Sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1934/35 Rada Miejska nie przyjęła.

domagając się od p. burmistrza Wałowskiego

zwrotu nieprawnie pobranych sum.

Charakterystycznym był sposób prowadzenia obrad przez p. burmistrza, który zarządzał głosowaniem trzykrotnie nad przegłosowanymi już wnioskami, który usiłował w ten sposób dezorientować poszczególnych radnych, a na uwagi, że to obniża powagę Rady, przywołał radnych Lewandowskiego i Zylbersztejną do porządku.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada przystąpiła do omawiania sprawy zaskarżonego budżetu.

Jak już w swoim czasie „Głos Mazowiecki” pisał, uchwalony przez Radę Miejską m. Wyszogrodu budżet nie został przez władze nadzorcze zatwierdzony. Od tej decyzji Rada w dniu 14 kwietnia b. r. wniosła sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego. Sprzeciw ten jednak do tej pory nie został załatwiony.

Sprawy budżetu miejskiego referował r. Lewandowski, który wyjaśnia, że Rada jako gospodarz miasta jest odpowiedzialna za gospodarkę miejską, że podstawą dobrej gospodarki jest dobrze opracowany budżet, dostosowany do miejsko-

Ze szkoły polskiej ruguje się systematycznie Boga.

Ograniczenie i upośledzenie nauki religii w szkołach

Wbrew przepisom ustawy o organizacji szkolnictwa w naszym państwie, która na samym wstępie podkreśla, że wychowanie szkolne ma mieć charakter religijno-moralny, wbrew tylokrótnym oświadczeniom w sejmie i w senacie, złożonym przez ministrów W. R. i O. P. w sprawie konieczności pogłębiania wychowania moralnego w szkole, od dwóch lat jesteśmy świadkami

systematycznego ograniczania nauki religii w naszym szkolnictwie.

W związku z reorganizacją szkolnictwa w szeregu szkół zmniejszono ilość godzin wykładów nauki religii. W roku ubiegłym władze szkolne na wsi i w miasteczkach zamiast duchowieństwu powierzyć nauczanie religii świeckim nauczycielom, nie zwracając uwagi na to, czy posiadają oni odpowiednie kwalifikacje i czy mają od władzy duchownej misję kanoniczną do nauczania religii, co jest wyraźnie zastrzeżone w Konkordacie.

W roku bieżącym władze szkolne poszły dalej w upośledzeniu nauki religii,

bo obniżyły prawie o 50 procent płace nauczycielom religii kontraktowym, do której to kategorii należy większość nauczycielstwa świeckiego.

W ten sposób nauczyciel religii za 28 godzin lekcji tygodniowo będzie otrzymywał wszystkiego 80 — 90 złotych miesięcznie.

Rzecz charakterystyczna, że oprócz nauki religii w podobny sposób nie potraktowano żadnego innego przedmiotu nauczania w szkołach.

Tego rodzaju polityka władz

szkolnych w dziedzinie nauczania i wychowania religijnego wywołuje nie tylko protesty ze strony przedstawicieli Kościoła, ale również i ze strony rodziców, którzy rozumieją, że ograniczenie i tak minimalnej ilości godzin religii (bo 2 tygodniowo) jest z wielką szkodą dla rozwoju duchowego naszej młodzieży.

Krakowski I. K. C. z dnia 21 bm. pisze w tej sprawie pod wymownym tytułem „Oszczędność na godzinach religii — zła oszczędnością”:

Organ Watykański przeciw dzieciobójstwu

„Osservatore Romano“ (z dnia 8 bm.) zamieszcza artykuł w ostrych wyrażeniach występujący przeciw zbrodniczym praktykom, mającym na celu zabijanie ludzi jeszcze nieurodzonych. Wiedza jest dla życia. Lekarz jako człowiek wiedzy ratuje

Para małżeńska, malarz i literatka wstępują do klasztoru.

Gabriel Jurkić, wybitny i utalentowany artysta malarz, oraz jego żona Stefania, literatka kroacka, wiceprzewodnicząca „Koła Literackiego w Zagrzebiu, zdecydowali porzucić świat i wstąpić do klasztoru. Stanowili oni wzorową parę małżeńską i byli otoczeni powszechnym szacunkiem. Po wypełnieniu formalności, przepisanych prawem kanonicznym, pani Jurkić udała się do Treviru, gdzie przywdziała habit SS. Dominikanek. Pan Jurkić wstąpił do klasztoru oo. Franciszkanów, jako nowicjusz w Lwowie, miejscu swego urodzenia.

„Jak donoszą nam zainteresowani rodzice, w niektórych miejscowościach wschodniej Małopolski władze szkolne zredukowały wydatki na godziny religii. I tak np. w powiecie złoczowskim w Sasowie katecheta rzymsko-katolicki nauczał w tamtejszej szkole powszechnej 22 godziny tygodniowo, obecnie udzielono mu tylko 14 godzin. Nie spada tymczasem ani frekwencja dzieci, ani nie przyjęto innego katechety, zmniejszono tylko prawie o połowę ilość godzin.

Jeszcze gorzej jest w szkole

dwuklasowej w Kołtowie, która z 6 oddziałów ma tylko 2 godziny religii tygodniowo. Zaniepokojeni rodzice zapytują za naszym pośrednictwem:

„Czy w bieżącym roku szkolnym dzieci katolickie nie potrzebują już zwyczajnej ilości godzin religii?”

Co ma zastąpić w takim razie dziecku religię?

Jeżeli dziecku odbiera się możliwość urobienia jego duszy w myśl etyki chrześcijańskiej, jaką etyką dla niego się przeznacza? Czy lokalne władze szkolne zastanowiły się nad tem, że dziecko pozbawione pochylenia religijnej, opieki katolickiego kapłana, wyrośnie na złego ducha i zakatę całego społeczeństwa?

Kwestia to jest bardzo ważna we wschodniej Małopolsce, gdzie najpoważniejszą siłą, wiernie utrzymującą polskość na kresach, jest kościół i duchowieństwo rzymsko-katolickie. Godziny religii są w tym wypadku nie tylko godzinami katechizmu i biblij, ale także godzinami nauki miłości ojczyzny, godzinami utrzymującym łączność działu szkolnej z polskimi uczuciami narodo-

wymi.”

Katolicka Agencja Prasowa, przytaczając tę wiadomość, dodaje:

Oczekujemy, że kuratorjum lwowskie wglądnie w tę sprawę i przywróci dawną normę godzin nauczania religijnego. Oszczędność na godzinach religii, szczególnie na Kresach Wschodnich, jest złą oszczędnością.”

I nie tylko na Kresach wschodnich. Katolicy rodzice winni sprawą tą żywo się zainteresować i zająć odpowiednie stanowisko.

życie i zdrowie chorego, nie zawahałby się nawet przywrócić życia skazanemu na śmierć, jeżeliby taki człowiek jakimś cudem ocalał iskierkę życia. Jest to pewnik, jest to dogmat, nakaz ludzki i obywatelski. Rzecz szczególna, zasada ta jakże często jest gwałcona, kiedy chodzi o macierzyństwo, kiedy dokonywa się zbrodnia zabójstwa bądź na matce bądź na dziecku. Takie postępowanie uzasadnianie i usprawiedliwianie jest gorszącym zapoznaniem moralności chrześcijańskiej, gorszym od bluźnierstwa.

Terminowe ściąganie podatków.

Z Warszawy donoszą: Urzędowi skarbowym rozesłano polecenie terminowego ściągania bieżących należności podatkowych oraz tych zaległości, które nie są objęte rozporządzeniami o ulgach w spłatach. Egzekucje podatkowe mają być wdrożone niezwłocznie po upływie terminu płatności danego podatku.

FAUSTYN PIASEK.

5

W BIURZE KOMISJI WYBORCZEJ.

(Obrazek z życia).

Nie oto chodzi. — Czy pan ukończył Uniwersytet lub Politechnikę, a może Konserwatorium Muzyczne?

— A czy to dawniej, myśli pan, tak łatwo było naszym żydom dostać się na Uniwersytet?

To dopiero nasze dzieci mają do tego dostęp.

A co do muzyki — to iach mało popłatny, szkoda czasu.

— Więc niema pan?

— Nie — panie.

— No, to niema pan głosu do Senatu.

— Jakto nie mam? — przecież ja jestem kupiec, ja placę pateni, dodatek do patentu, placę podatek dochodowy, obrotowy, przemysłowy i wszystkie inne — i ja nie mam głosu?

— Ja na to nic panu nie poradzę.

— Jakto pan nie poradzi? a kto poradzi?

— Na mocy ustawy pan niema głosu.

— Co ustawa — ładna mi ustawa?

— Ja jej nie pisałem i pisaną ona jest nie tylko dla pana.

A dla kogo ona pisaną? ja się pana pytam — dla kogo ona pisaną?

— Dużo ludzi niema prawa i nie swanturują się tak, jak pan.

— A czy ja się swanturuję? Ja żądam co mi się należy.

— Nic się tu panu nie należy, tu nie sklep ze śledziami.

— Ze śledziami — ze śledziami, ja panie, nie tylko samemi śledziami handluje, ja mam i lepsze rzeczy. Ny, niech pan zajrzy do te spisy, może ja tam jestem?

By się odciąć nareszcie od natrętnego interesanta, urzędnik przegląda spisy, poczem odpowiada:

— Nie, panie, w spisach pana niema.

— Ny, jak tak, to poco tyle klektania? Nie mógł pan od razu przejrzeć i powiedzieć do mnie! „Sluchaj, Smulek, ty nie zapisany, ty nie masz cenzus, ty nie masz głosu — to jabym wiedział, czego się mam trzymać — dowiedzenia pana.

Po wyjściu ostatniego interesanta spojrziałem na zegarek — była godzina dwadzieścia minut pięć.

Zebrałem pośpiesznie papiery i poszedłem na odpoczynek do łóżka. Ostatniego dnia było najwięcej interesantów, jakby się wszyscy zmówili na ostatni dzień.

Z niektórymi poszło dosyć szybko i gładko, jedynie z panną Agatką Pepek było trochę kłamu, bo gdy tylko weszła, już od samych drzwi posypał się grad pytań.

— Czy tu zapisują na głosy?

— Na jakie głosy?

— No, na wybory przecież.

— A gdzie — do Sejmu, czy do Senatu?

— I do Sejmiku i do Sienatu.

— Do Senatu umnie, a do Sejmiku naprzeciwno.

— A czemu nie razem, nie aż we dwa miejsca chodzić?

— Takie jest rozporządzenie.

Więc dokąd, do Sejmu, czy do Senatu?

— To niech będzie naprzód do Sejmiku.

— To tam, naprzeciwno.

— A pocóż ja się będę aż tam tukała? niech mnie pan tu zapisze.

— Tu tylko do Senatu.

— No, to niech mnie pan do Senatu zapisze.

— Zdaję mi się, że do Senatu panienka nie będzie miała prawa.

— A bez cóż to nie?

— Bo pewnie panienka niema odpowiedniego wykształcenia.

— A kto panu powiedział? Pan myśli, że jak już służąca, to nicz nie potrafi. Dziś taki ma głos służąca, jaki pani.

— Nie przeczę, ale nie do Senatu.

— A czy to Sienatu to czo lepszego od Sejmiku?

— Lepszy, nie lepszy, ale gadać panna, co masz ukończone?

— Czo mam ukończone? jestem już pełnoletnią i jeszcze z ogonkiem.

— Nie w tem rzecz. Jaką szkołę panna skończyła?

— A czo panu do tego? Mojemu Frankowi nigdy o tem nie

mówiłam, a panu mam powiedzieć!

— Tego wymaga ustawa.

— Czego?

— Wykształcenia.

— A czy ja mówię, że nie mam?

— Więc jakże panna ma?

— Zawodowe — umię prac.

praszować, gotować...

— Tego nie bierze się w rachubę.

— A czo pan chce?

— Ja nic nie chcę, tylko tego wymaga ustawa.

— Czego?

Wykształcenia. — Skończyła panna Uniwersytet?

— A czo to jest?

— Wyższa uczelnia, która daje prawo do Senatu.

— A gdzie ona jest?

— W Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Poznaniu.

— Ja, proszę pana, mam obowiązek i nie mam czasu na łatanie po Wilnach i Poznaniach za protekcjami.

— No, to niech panna idzie naprzeciwno, tam pannę zapiszą.

Uchyła drzwi przyjaciółka panny Agatki i zapytuje:

— Czy to tu zapisują do Sejmu?

— Nie — naprzeciwno.

Panna Agatka Pepek ujrawszy koleżankę, biegnie ku niej ze słowami:

— Czekaj Zośka, pójdziemy razem, bo tu się trudno dogadać.

Koulec.

KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 23 września — Tekli.
Wtorek 24 września — Gerarda.
Środa 25 września — Władysława z G.

Dyżury aptek

Poniedziałek 23.IX — apt. Włodkowskiego.
Wtorek 24.IX — apt. Betley'a.

Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—12, i od 16—18 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16—18.

Biblioteka

aplikacje Parafialna i Czytelnia (Dobryń-
sk) otwarta jest codziennie od godz. 5.
30 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Biblioteka im. Żelichowskich otwarta codzien-
nie od godz. 16—18 — 13-ej.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Oddział Historyczno-Kulturalny (Rynek Ka-
municacyjny 8.)

Oddział Przyrodniczo-Ludoznawczy (Rynek
Kamunicacyjny 2, dom pod „Opactwem”) otwarte we wtorek, piątek i niedziela od
godzin 11—13. Przybysiająca
do Płocka wyteściaki zwiedzają mogą w każ-
dej porze po uprzednim porozumieniu się.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 7 rano +16°
o godz. 12 + 28°, o godz. 19 + 17°

Zebrań

„Z „Ogniska Myśli Kato-
lickiej Pań”. Dnia 24 września
(we wtorek) w sali Akcji Katolickiej
przy ul. Mostowej 1, o g. 8 wiecz.
odbędzie się pierwsze po wakacjach
zebranie „Ogniska Myśli Kato-
lickiej Pań”, na którym ks. dr. Le-
onard Świdorski przedstawi: „Do-
danie i ujemne strony polskiego
katolicyzmu”.

Zebranie K. S. Mężów.
W poniedziałek 23 bm. o godz.
8 wieczorem w sali Akcji Kato-
lickiej odbędzie się miesięczne ze-
branie Katolickiego Stow. Mężów
Oddział „Para”.

Członkowie Oddziału proszeni
są o jaknajliczniejszy udział.

Wiadomości potoczne

Dancing — brzdź w Kolo
Prawników. Dnia 28 b. m. Kolo
Prawników urządza w swoim lo-
kale dacing — brzdź.

Nielegalna kaszarnia. Po-
lacja płocka wykryła w Płocku nie-
legalną kaszarnię. Prowadził ją
Lejba Gold przy ulicy Królewiec-
kiej Nr. 10. Kombinacja żydzi na
wszystkie strony, byle tylko ban-
del szedł, mniejsza o to, legalnie
czy nielegalnie. I hyle tylko nie
ponosić ciężarów skarbowych.

Za handel w godzinach
zakazanych pociągnięty został
do odpowiedzialności Aron Kienig
(Szeroka 12).

Karygodne wybrki. Ze-
sier pocztowych donoszą nam o
takim zjawisku. Od pewnego cza-
su w Płocku giną tabliczki z go-
dzinami opróżniania skrzynek listo-
wych. Tabliczki kradzione są prze-
ważnie ze skrzynek, rozmieszczo-
nych na przedmiesiach. Z zebranych
obserwacji wynika, że tabliczki
te kradną dzieci w wieku szkol-

nym. Dzieci te nie tylko kradną
tabliczki, ale niszczą skrzynki
listowe, rysując je ostrymi narzęd-
ziami, zeskrobując farbę i t. d.
Urząd pocztowy zamienia skrzy-
nki stare na nowe, aby i one przy-
czyniały się do podniesienia zew-
netrznego wyglądu miasta, a z dru-
giej strony skrzynki te są niszczo-
ne. Urząd pocztowy jest tu bez-
radny. Trudno wymagać, by pi-
nowała i tego policja. O posza-
nowanie dobra publicznego dbać
powinno całe społeczeństwo.

Czy to ma się nazywać
ozdobą miasta? W Płocku ostat-
nio tak wiele się mówi o podnie-
sieniu piękna miasta. Wszystkie
odczyty i pogadanki na ten temat
kończą się apelem do właścicieli
nieruchomości, aby dołożyli starań
celem upiększenia swoich gmachów
i parkanów. Oczywiście hasło to
znalazło oddźwięk. Właściciele nie-
ruchomości domy i parkany odno-
wili. Ale co się dzieje?

Wczoraj na Stadionie Miejskim
odbyły się zawody piłkarskie po-
między reprezentacjami miasta
Płocka i Płońska.

Świeżo pomalowane domy i pa-
rkany oblepiono plakatami o tych
zawodach.

Są specjalne słupy ogłoszenio-
we w mieście, żeby nie smarować
ścian. O tem i sportowcy pamię-
tać powinni.

Rzadki Jubileusz.

W szpitalu św. Trójcy w Płocku
odbyła się wczoraj rzadka uroczy-
stość: pracownica szpitalna, Maria
Małkowska obchodziła wczoraj 50-
lecie swej nieprzerwanej ofiarnej
pracy w szpitalu św. Trójcy.

Na intencję Jubilatki odprawio-
na została rano w kaplicy szpital-
nej msza św., podczas której Jubi-
latka przysłała do konnui św.
Wieczorem zaś z inicjatywy SS.
Szarytek urządzono wspólną kolację
dla wszystkich pracowników szpi-
talnych, podczas której wygłoszono
szere przemówień, w której pod-
niesiono półwiekową ofiarę pracę
Małkowskiej w szpitalu św. Trójcy.
Towarzyski ten wieczór urozmaiciły
występy chóru szpitalnego. Miły,
rodzinny istic nastrój był dowodem
szczerzej sympatii i uznania, jakie
Jubilatka w ciągu swej półwieko-
wej pracy, zawsze chętniej i ofiar-
nej, zdołała sobie zaskarbić i u
swoich przełożonych i u współpra-
cowników. A o tem, jaka była ta
praca, świadczy najwymowniej fakt,
że w tem jednym miejscu pracuje
już 50 lat.

Zacnej Jubilate i ze swej stro-
ny składamy serdeczne życzenia.

Przed „Tygodniem Szkoły Powsz.”

w Płocku.

W dniu dzisiejszym o godz. 6
popołudniu w sali Seminarjum Nau-
czycielskiego Żeńskiego w Płocku
(Kolegijska 19) odbędzie się zebranie
organizacyjne Komitetu „II-go
Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

„Tydzień” ten, organizowany
przez „Towarzystwo Popierania Bu-
dowy Szkół Powszechnych”, roz-
pocznie się w dniu 2 października
r. b. Organizacją „Tygodnia” w Płocku
zajmie się Komitet wybrany
na dzisiejszym zebraniu.

Doroczny „Tydzień Miłosierdzia”

w diecezji płockiej odbędzie się w dn. 3 — 10 listopada.

Onegdaj wieczorem odbyło się
w Płocku pod przewodnictwem
JE. Ks. Biskupa L. Wetmańskiego
posiedzenie Rady Katolickiego To-
warzystwa Dobroczynności diecezji
płockiej „Caritas”. Omawiano spra-
wy bieżące m. in. sprawę dorocz-
nego „Tygodnia Miłosierdzia” w
diecezji płockiej.

Termin „Tygodnia” ustalono na
dni od 3 do 10 listopada. W Płocku
przeprowadzenie „Tygodnia”
postanowiono powierzyć płockiemu
Oddziałowi Katolickiego Stowarzy-
szenia Kobiet.

Dla wszystkich oddziałów para-
fjalnych „Caritasu” w diecezji wy-
dane zostaną odpowiednie instruk-
cje Zarządu Towarzystwa.

Regulamin Boiska Miejskiego w Płocku

Wydział wykonawczy Miejskie-
go Komitetu P. W. i W. F. na po-
siedzeniu w dniu 12 b. m. uchwalił
następujący regulamin boiska miej-
skiego.

1) Boisko Miejskie wraz ze strzel-
nicą pod względem administracyj-
nym podlega Kierownikowi Sekcji
P. W. i W. F., który ze swej stro-
ny zaprasza na gospodarza jednego
z członków sekcji.

2) Prawo korzystania z urządzeń
boiska posiadają: a) oddziały wojs-
kowe, b) szkoły, c) Stowarzyszenia
P. W. i W. F., które ze swej stro-
ny godzinach dla nich przeznaczonych
i pod opieką oficera, nauczyciela
względnie instruktora.

3) Zgłoszenia z podaniem: a)
ilości ćwiczących, b) proponowa-
nych dni i godzin, c) nazwisko od-
powiedzialnego oficera, nauczyciela
lub instruktora i z deklaracją
(§ 4) należy składać do 15 marca
każdego roku na ręce kierownika
Sekcji, który do dnia 1 kwietnia
winien uzgodnić i ustalić plan ko-
rzystania z boiska na cały sezon.
Późniejsze zgłoszenia o boisko lub
też zamiany terminów mogą być
uwzględnione tylko w miarę moż-
ności wolnych dni i godzin.

4) Za wszelkie szkody, poczyni-
one na boisku przez ćwiczących
odpowiada oddział wojskowy szko-
ły względnie Stowarzyszenie. Do
zgłoszenia o użytkowanie boiska
należy dołączyć następującą de-
klarację: „Oddział wojskowy, Szko-
ła—Stowarzyszenie bierze na sie-
bie całkowitą odpowiedzialność za
szkody poczynione na boisku przez
ćwiczących”. Podpis (Dowódca —
Dyrektora — Prezesa).

5) Prawo użytkowania boiska
jednorazowo na zawody, złoty itp.
należy uzyskiwać jak przewidziano
w § 3 i 4 przynajmniej na 2 ty-
godnie przed terminem.

6) Wstęp na boisko osób poje-
dynicznych dopuszczalny jest tylko
w dni przewidziane planem użyt-
kowania.

7) Ustala następujące opłaty
amortyzacyjne za użytkowanie bo-
iska: a) dla szkół i stowarzyszeń—
grosz za uczestnika godzinę, b)
dla osób pojedynczych — 10
groszy (bilet wstępu). c) na zawo-
dy, złoty i t. p. zamknięte jak w
punkcie a), d) za zawody, złoty,
mecze i t. p. za płatnymi biletami
— 20 proc. kwoty, uzyskanej
ze sprzedaży biletów.

Zwolnienia od opłat udzielać
może Przewodniczący Sekcji W. F.
i P. W. M. K. na podstawie podań
zainteresowanych i tylko w wyjąt-
kowo ważnych wypadkach.

8) Stały bezpłatny wstęp na
boisko mają zastrzeżony za okaza-
niem odpowiedniej legitymacji:
a) członkowie Komitetu, b) człon-
kowie Sekcji P. W. i W. F.

9) Do obowiązków gospodarza
należy: a) przestrzeganie terminów
i planu użytkowania boiska, b)
dbanie o stan i wygląd zewnętrzny
boiska, występowanie z inicjatywą
ulepszenia boiska, c) gospodarowa-
nie inwentarzem sportowym bo-
iska, d) prowadzenie księgi boiska,
e) utrzymanie ścisłego kontaktu
z Kierownikiem Sekcji z Pow. Ko-
mandantem P. W. i W. F.

10) Instruktor grupy korzystają-
cej z boiska zobowiązany jest wpi-
sać każdorazowo odpowiednie dane
do księgi boiskowej, jak również
oddać w porządku wypożyczony
sprzęt.

11) Wprowadzanie na boisko
psów (nawet na smyczy i kagań-
cach) i rowerów jest zabronione.
Rowery można oddawać na prze-
chowanie dozorczy boiska.

12) Osoby zaśmiecające boisko
lub zachowujące się nieprzychylnie
będą z boiska usuwane i pociągane
do odpowiedzialności sądowej.

13) Nieprzeznaczający powyż-
szego Regulaminu mogą być cza-
sowo względnie stale pozbawieni
prawa korzystania z boiska przez
gospodarza boiska. Zażalenie na
decyzję gospodarza boiska kiero-
wać należy do Przewodniczącego
Sekcji W. F. i P. W. Komitetu.

14) Wypadki nieprzewidziane
powyższym regulaminem rozstrzyga
Kierownik Sekcji W. F. i P. W. Miejs-
kiego Komitetu zdając z tego
sprawozdanie na zebraniu Wydziału
Wykonawczego Komitetu.

Z wczorajszego pokazu kwiatów w Tow. Ogrodniczo-pszczelnym.

Wczoraj popołudniu płockie
Tow. Ogrodniczo-pszczelnie urzą-
dziło w lokalu Żeńskiej Szkoły
Ogrodniczej pokaz jesienny kwia-
tów. Zainteresowanie tym pokazem
było nadspodziewanie duże. I zwi-
dzający nie zawiedli się. Ilość od-
mian i piękność kwiatów budziły
podziw wśród wszystkich.

Wyrodn syn.

Mieszkańcy Radziwa byli onegdaj
świadkami przykrych sceny.

Od szeregu lat w Radziwie za-
mieszkuje rodzina Karasiewiczów.
Ostatnio w rodzinie pozostała je-
dynie matka i dwudziestokilkuletni
syn Jan. Otóż, ów Jan Karasie-
wicz żyje od dłuższego czasu z
niejaką Heleną Kucharską z Płocka.
Ostatnio sprowadził ją nawet
do swego domu. Nie mogła na to
patrzeć matka i synowi wciąż cza-
piała wymówki. Synowi nie podoba-
ły się wymówki matki i w dniu
onegdajszym matkę z domu wy-
rzucił.

Nieszczęśliwa matka udała się
o pomoc do policji, która zajęła
się tą sprawą.

Zmiany w administracji drogowej.

Minister komunikacji wydał zarządzenie, zmieniające niektóre postanowienia, dotyczące administracji drogowej. Zgodnie z tem zarządzeniem personel zarządu drogowego, składający się z kierownika oraz sił pomocniczych (technicznych i kancelaryjnych) może być częściowo, stosownie do porozumienia między wydziałem powiatowym i wojewodą na etacie państwowym, częściowo zaś na samorządowym. Wydatki na utrzymanie personelu zarządu drogo-

wego pokrywa państwo i powiatowy związek samorządowy w stosunku do długości dróg, utrzymywanych z kredytów państwowych do długości wszystkich dróg publicznych, pozostających w zarządzie powiatowego związku samorządowego.

Zasada stosunkowego udziału państwa w kosztach utrzymania personelu zarządu drogowego realizowana będzie w ten sposób, że ministerstwo komunikacji przekazywać będzie na te cele powiatowemu związkowi samorządowemu część swoich kredytów, odpowiadającą stosunkowi długości w kilometrach dróg państwowych do długości wszystkich dróg publicznych, pozostających w zarządzie tego związku.

Grzeczność na poczcie.

Minister Poczty i Telegrafów określił zakres obowiązków naczelników urzędów pocztowych.

Wydana w tej mierze instrukcja przewiduje, iż naczelnicy urzędów pocztowych poza kontrolą nad sprawnym wykonywaniem służby przez podwładny personel czuwać powinni nad taktownością i uprzejmością stosunkowaniem się pracowników urzędów pocztowych do klientów.

Wszelkie skargi wnoszone do ksiązek zażaleń będą skrupulatnie sprawdzane.

RADJO.

Wtorek 24 września.

Program poranny od godz. 6.30 do godz. 8.00.

12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.35 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksportie polskim. 15.30 Koncert. 16.15 Recital skrzypcowy. 16.45 „Ciało Polska śpiewa”. 17.00 Ze świata wielkich i drobnych wynalazków. 17.15 Koncert. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 18.30 „Współczesna powieść historyczna w Polsce”. 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 Wiad. rolniczej. 19.20 Koncert. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Nr. 66”. — operetka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.05 Koncert. 22.20 „Królowie Idylli”. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

Środa 25 września.

Program poranny od godz. 6.30 do godz. 8.00.

12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka. 12.30 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert. 16.00 „Gronie nasze gronie, hej!” poga. dla dzieci starszych. 16.20 Płyty. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Na białoruskich rośtach”. 17.15 Koncert. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Koncert. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Muzyka lekka. 19.00 Opowiadanie myśliwskie. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka z płyt. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Ślask widziany oczami przybysza. 21.00 Koncert. 21.50 Zdobyte medycy. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

„Jak trafić do dobrej książki?”

Wiele się mówi o wielkich wpływach książki zarówno w dobrym, jak i złym kierunku; wiele się spotyka ostrzeżeń przed złą książką. Jak jednak trafić do dobrej książki, ustrzec się złej, a choćby bezwartościowej, która jest

tylko marnotrawstwem czasu? — Złazszcza, że nie chcemy poprzestać na starych, znanych autorach, lecz interesuje nas nowa książka, współczesna, autorzy, którzy dopiero zdobywają sobie rozgłos. — Wielkie usługi w wyborze książki do czytania i czytelnikom i bibliotekom odda: „Poradnik Biblioteczny, katalog ułatwiający wybór książek w bibliotekach oświatowych”, wydany przez Polską Macierz Szkolną (cena 2 złote). Znajdziemy tu prace autorów dawnych i ostatniej doby, ale wybór dokonany został i z punktu widzenia wartości wychowawczo-moralnych i literacko-artystycznych. „Poradnik” jest zbiorową pracą licznej grono osób, znawców literatury, pracowników oświatowych i t. p. — cer.

Mussolini odrzucił

warunki Komitetu Pięciu.

Na sobotnim posiedzeniu włoskiej Rady ministrów Mussolini odrzucił zaproponowane przez Komitet Pięciu warunki w sprawie zatargu włosko-abyński.

Co dalej? Wojna czy dalsze negocjacje i propozycje?

Obniżka płac oraz emerytur

pracowników samorządowych od 5 do 20 proc.

Z Warszawy donoszą, że opracowany został projekt pragmatyki służbowej dla pracowników samorządowych, a wraz z nim plan zmniejszenia emerytur tej kategorii pracowników.

Autorzy projektu dowodzą, że 40 do 50 proc. budżetów samorządowych pochłaniają wydatki personalne oraz emerytury, proponując też zmniejszenie płac o 5 do 20 proc. oraz kompletną rewizję stawek emerytalnych.

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

podaje do wiadomości Sz. Klientów, iż utrzymuje stałą komunikację osobowo-towarową

na linjach:

Warszawa-Gdańsk-Gdynia i Warszawa-Sandomierz
Rozkład jazdy z Płocka.

DO WARSZAWY o godz. 6.— po przybyciu z Gdańska

” ” 15.—

” ” 17.30

” ” 19.—

DO WŁOCŁAWKA o godz. 5.— po przybyciu z Warszawy

” ” 9.—

” ” 19.—

DO TORUŃA o godzinie 5.— po przybyciu z Warszawy

” ” 19.—

DO TCZEWY o godzinie 5.— po przybyciu z Warszawy

” ” 19.—

DO GDAŃSKA o godzinie 19.— po przybyciu z Warszawy

DO GDYŃI o godzinie 5.—

Ogłoszenia drobne.

Student biegły korepetytor przyjmie lekcje (kondukcje) w zakresie gimnazjalnym, specjalności: łacina, polski, niemiecki. Poprawa pewna. Wiadomość: Płock, Nowy Rynek 16 m. 4.

Muzyki na fortepianie udzielam. Grantowne podstawy dla początkujących. Płock, Nowy Rynek 16 m. 4.

Zgubiona książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Płock na nazwisko Kociła Kazimierza, rocznik 1911 — uniważnia się.

„GALANTPOL”

T.J. Czapliński

Płock, Grodzka 2

poleca

po cenach konkurencyjnych wielki wybór **KOLORATEK** różnych wysokości oraz przepisy **KURTKI SZKOLNE**

Pamiętaj

o ubogich — złóż ofiarę na

„Caritas”.

Dział Galanterijny

nowootwarta polska placówka przy Skupie Zboża

GUSTAWA NOWAKA

Nowy Rynek 8.

poleca: swetry i fartuchy szkolne, bieliznę damską i męską, wełny, pończochy i t. p. po cenach reklamowych.

Z WYDAWNICTW.

Ks. Fr. Nowakowski, „Żywy Różaniec”. Nowe wydanie. Rok 1935. Str. 72. Cena 30 groszy.

Obecne nowe wydanie „Żywego Różańca” ks. Fr. Nowakowskiego, — książeczki dobrze znanej w całej Polsce — jest znacznie rozszerzone i zaopatrzone w liczne ilustracje. Nie jest to tylko t. zw. „książeczka organizacyjna dla kół Żywego Różańca, ale jednocześnie może służyć i jako podręcznik dla wszystkich uczestniczących na nabożeństwa majowe i październikowe. Oprócz bowiem Tajemnic Różańcowych zawiera ona liczne pieśni ku czci Najświętszej Panny, oraz hymny wszystkich stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Jest to wogóle najlepszy i najkrótszy sposób odświeżenia Różańca.

Dalsze szerzenie tej książeczki pogłębi niewątpliwie cześć Matki Bożej w Polsce i wywrze dodatni głęboki wpływ na życie jednostek i społeczeństwa. Różaniec bowiem zbliża nas do Marii, a przez nią i do Jej Boskiego Syna. Różaniec to broń Kościoła w walce z herezjami i niedowiarstwem. Miesiąc zaś październik — to miesiąc poświęcony Różańcowi.

(Przy większych zamówieniach bezpośrednio u autora — pocztą Lipno Warsz. w Kamkowie — nabyciem przysługuje rabat i przesyłka pocztowa gratis).

„CZY CHCEZ BYĆ PIĘKNA?”

USUNĄC BEZ ŚLADU PIĘGI
PLAMY, WAGRY, OPALIZNY
I ZAMAZCZKI NATWARZY
DŁUGA I BEZFLAKOWA
KARNA MIEJSCOWOŚĆ
PIĘGI (wzrostu)

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza 20 gr., w tekście 15 gr.

Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemir.

Odbito w drukarni „B-cia” Datychowie w Płocku.